Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Sroda 20 lipca 1938 r. | Nr. 197

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką | Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

W przededniu zbrojnego starcia na Dalekim Wschodzie

Prowokacyjne groźby marsz. Blüchera pod adresem Japonii

Wojska sowieckie nie opuszczą zajętej miejscowości

LONDYN, 19.7 (tel. wł.). Z Moskwy donoszą, że spodziewany jest w najbliższym czasie wybuch wojny z Japonią. Wiadomość o tym przyjęta została w Sowietach, jako akcja już dawno przygotowana i uważana jest za chęć odwrócenia uwagi ludności od trudności wewnętrznych. Szerokie rzesze ludności traktują zapowiedzianą wojnę, jako atrakcję, która ożywi ciężkie warunki codziennego życia.

W niedzielę odbyła się na Kremlu konferencja, w której wzięli udział: Stalin, Woroszyłow, Litwinow i Mołotow. Miała zapaść uchwała udzielenia Japonii energicznej i ostrej odpowiedzi na ultimatum japońskie w sprawie zajęcia przez oddziały sowieckie wzgórz u zbiegu granic korejskiej i mandżurskiej. Udzielono także całkowitych pełnomocnictw marszałkowi Blücherowi.

Blücher nie wyjechał do Moskwy, lecz przebywa w Chabarowsku, skąd ma udać się samolotem do Bator-Ulan, na konferencję z marszałkiem Czang-Kaj-Szekiem.

Ze Swierdłowska do Chabarowska przetransportowano 250 samolotów. Artyleria znajduje się w drodze z centrum kraju do Władywostoku. Armia sowiecka Dalekiego Wschodu została powiększona do 870.000 ludzi.

W niedzielę Blücher wygłosił w Chabarowsku przemówienie do wszystkich garnizonów sowieckich, transmitowane przez radio. W mowie swej, która jest wstępem do zamierzonej inspekcji całego pogranicza, Blücher oświadczył:

„Rosja to nie Chiny. Jeśli Japonia będzie czekać, pozwolimy jej na czekanie. Jeśli spróbuje nas ugryźć, to dostanie takiego kopniaka w zęby, że będzie to koniec nie tylko wojny, przeciwko nam, ale i przeciwko Chinom. Armia sowiecka nie boi się niczego. Zajęcie przez nasze oddziały Czang-Ku-Feng było zajęciem miejscowości, która należy do Sowietów. Nie ustąpimy stamtąd. Front nasz możemy zmienić **tylko w ten sposób, że przesunie się on tylko na wschód. Niech żyje naród chiński".**

Mowa jaest komentowana, jako zapowiedź przyłączenia się Rosji do wojny chińsko - japońskiej.

Rokowania w Charbinie zostały zerwane

Rząd japoński zajmie zdecydowane stanowisko

HSINKING, 19.7 (PAT). Prowadzone w Charbinie rokowania pomiędzy przedstawicielami Mandżukuo i Sowietów celem polubownego załatwienia incydentu z Czang-Ku-Feng nie dały rezultatów i zostały zerwane.

TOKIO, 19.7 (PAT). Prasa japońska donosi, że rząd japoński wysłał ponownie do władz sowieckich **wezwanie natychmiastowego wycofania wojsk sowieckich ze spornej strefy na granicy mandżursko-sowieckiej.**

Równocześnie mają się toczyć w dalszym ciągu między rządami Mandżukuo a ZSRR układy w sprawie załatwienia tego incydentu. Prasa dodaje, że atmosfera, stworzona przez tę sowiecko-mandżurską polemikę, **jest bardzo naprężona i tokijskie koła polityczne wyrażają obawy co do pomyślnego załatwienia tego incydentu.**

TOKIO, 19.7 (PAT). Rada gabinetowa aprobowała uchwałę ministra finansów **przeznaczenia 300 milionów jen z rezerwy złota na zakup zagranicą surowców.**

NARADY W TOKIO

TOKIO, 19.7 (PAT). Dziś rano odbyło się posiedzenie rady przybocznej pod przewodnictwem premiera ks. Kanoye w sprawie pogranicznego incydentu w Hunszun. Wkrótce potem odbyła się konferencja ministra wojny z ministrem spraw zagranicznych, na której **zastanawiano się nad przyszłym postępowaniem rządu japońskiego, wobec tego, iż Moskwa wzbrania się zająć w tej sprawie jasne stanowisko.**

Dotychczas na wszystkie oficjalne protesty w Moskwie i Charbinie oraz na bezpośrednie wystąpienia dowódcy japońskich wojsk na odcinku Hunszun, odpowiadano wymijająco. Dotychczasowy dowódca armii koreańskiej, gen. Koiso oświadczył po przybyciu do Szimonoseki, **iż nie wierzy on w to osobiście, aby Sowiety zamierzały poważnie zagrozić Japonii, gdyż wewnętrzna ich sytuacja jest zbyt trudna, aby zaryzykować poważny konflikt z Japonią.**

Krwawa walka

na pograniczu

TOKIO, 19.7 (PAT). Koło miejscowości Hutin na wschodniej granicy Mandżukuo w odległości 350 km na północ od Władywostoku oddziały sowieckie ostrzeliwały patrol japońskiej żandarmerii.

Jeden podoficer został ranny.

Ministerstwo spraw zagranicznych Mandżukuo złożyło protest na ręce sowieckiego konsula generalnego.

Brytyjska para królewska w Paryżu

Entuzjastyczne powitanie na ziemi francuskiej

BOULOGNE SUR MER, 19.7 (PAT). Yacht królewski „Enchantress" wszedł do portu o godz. 12.40. O godz. 1250 angielska para królewska zeszła na ląd.

Całe miasto, ulice, wybrzeże i statki rybackie w porcie udekorowano flagami angielskimi i francuskimi Wozoraj przybyły do Boulogne tysiące Anglików celem powitania monarchów na ziemi francuskiej. Zasnute chmurami niebo wypogodziło się około godz. 11 tak, że w chwili przybycia jachtu królewskiego świeciło słońce.

BOULOGNE, 19.7 (PAT). O godzinie 13.50 angielska para królewska wsiadła do pociągu, którym o godzinie 13.57 odjechała do Paryża. Para królewska po przybyciu do Paryża wzięła udział w galowym obiedzie wydanym przez prezydenta Lebruna.

Proces o znieważenie

MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

TORUŃ, 19.7 (Tel. wł.) Dnia 21 bm odbędzie się przed Sądem okręgowym w Toruniu proces redaktora „Obrony Ludu", Antoniego Feleczka, oskarżonego o znieważenie śp. Marszałka Piłsudskiego. Równocześnie w tym procesie odpowiadać będzie rysownik skonfiskowanej ilustracji Klimczak. Obydwaj oskarżeni odpowiadają z więzienia.

Katastrofa w podziemiach kop. „Renard"

Jest kilku zabitych i rannych

Mieszkańcy Sielca zostali wczoraj późnym wieczorem zaalarmowani wiadomością o okropnym wypadku, jaki się wydarzył w podziemiach kopalni „Renard", gdzie oberwały się zwały węgla, przysypując kilku robotników.

Przybyła wkrótce na miejsce kolumna katownicza, z narażeniem życia rozpoczęła pracę nad wydobyciem ofiar.

Z pod zwałów węgla wydobyto dotąd 2 zabitych i trzech rannych. Jak zdołaliśmy ustalić, jednym z zabitych ma być dozorca Cieślik.

W chwili oddawania numeru na maszynę akcja ratunkowa jest w pełnym toku.

Celem udzielenia rannym pierwszej pomocy, na kopalnię wezwano trzy karetki pogotowia i kilku lekarzy.

Mimo późnej pory — przed kopalnią przez szereg godzin gromadziły się grupki ludzi, oczekując z niecierpliwością wiadomości o postępach akcji ratunkowej.

15 adwokatów

BĘDZIE BRONIŁO WAŃKOWICZA

WARSZAWA, 19.7 (Tel. wł.) W procesie 11 adwokatów przeciwko Wańkowiczowi, w obronie Wańkowicza wystąpi również 15 adwokatów, którzy zgłosili gotowość obrony przed sądem W ten sposób w procesie Wańkowicza, który się znajdzie na wokandzie sądowej z końcem sierpnia rb. wystąpi nienotowana dotychczas w takim procesie ilość adwokatów.

NA ŁAMACH PRASY

W rocznicę zamachu na płk. Koca

Wczoraj minął rok, od dnia zamachu bombowego na płk A. Koca, ówczesnego szefa Ozonu. Jak wiadomo sprawcą zamachu był kryminalista spod Ostrowia, Bieganek, który przybył z bombą do posiadłości płk Koca w Małych Świdrach i przed dokonaniem planowego zamachu został sam przez bombę rozszarpany.

W sprawie tej pisze „Kurier Poznański“:

Bieganek był w tej sprawieniewątpliwie tylko narzędziem i to ślepym, tępym narzędziem. Gdzie jest dłoń, która mu bombę powierzyła i skierowała go do Małych Świdrów? Jak wygląda środowisko, które zamach zorganizowało i którego celom służyć miał zamach nieudany czy udany?

Na kardynalne te pytania nie ma społeczeństwo odpowiedzi po upływie roku od zamachu.

Przypominamy, że minister sprawiedliwości Grabowski oświadczył w dniu 21 sierpnia r. z. w Sejmie w odpowiedzi na interpelację dosłownie:

„Z uwagi na tajemnicę śledztwa, nie mogę panom wiele objawić. Są jednak aresztowani i przypuszczam, że niedługo będzie pan poseł miał możność przekonać się dowodnie o postępowaniu tej sprawy“.

Tak brzmiało oświadczenie ministra sprawiedliwości w sześć miesięcy po zamachu. Od tego momentu upłynęło sześć miesięcy i — mimo owej zapowiedzi: „niedługo“ oraz mimo, że od tak dawna „są aresztowani“— tajemnica trwa dalej.

Po zwróceniu uwagi na szkodliwość obiegających na ten temat plotek i komentarzy, kończy „Kurier Poznański“ artykuł swój następującymi słowami:

Będąc zwolennikami rozwijania się naszego życia publicznego w pełnym świetle, wobec faktu, że od zamachu na płka Koca pływa już rok cały, ponownie nalegamy, by bez zwłoki ujawnione zostały wyniki śledztwa i społeczeństwu wskazani zostali ci, którzy są rzeczywistymi sprawcami tego, co polecone zostało Bieganekowi.

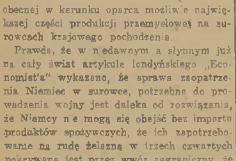
PROBLEM EKONOMICZNEJ WOJNY

„Kurier Poranny“, zwraca uwagę na wysiłki Niemców, aby gospodarczo przygotować się do wojny.

Cały geniusz i wynalazczość techników i chemików niemieckich zwrócone są w chwili obecnej w kierunku oparcia możliwie największej części produkcji przemysłowej na surowcach krajowego pochodzenia.

Prawda, że w niedawnym a słynnym już na cały świat artykule londyńskiego „Economist'a“ wykazano, że sprawa zaopatrzenia Niemiec w surowce, potrzebne do prowadzenia wojny jest daleka od rozwiązania, że Niemcy nie mogą się obejść bez importu produktów spożywczych, że ich zapotrzebowanie na rudę żelazną w trzech czwartych pokrywane jest przez wwóz zagraniczny, że dla zaspokojenia ich potrzeb w zakresie materiałów pędnych trzeba by przerobić na naftę syntetyczną ilość węgla o 50 proc. wyższą od obecnie produkowanej. Ale jeżeli ani przez własną wewnętrzną produkcję, ani przez nagromadzenie zapasów nie da się rozwiązać integralnie problemat wyposażenia przemysłu w niezbędne dlań surowce, to czy wynika z tego, że nie ma innych możliwości sprostania potrzebom wojennym?

Owszem, są. I szukać ich również należy w przemianach gospodarczych, jakie przyniosły lata ostatnie. „Gospodarka heroiczna“ uprawnia państwo do zamknięcia granic dla wszelkich towarów, których przeznaczeniem była by konsumcja wojenna. Pozwala poddać konfiskacie wszystkie zasoby krajowe, dające się wymienić na materiały wojenne. Wszak już dziś, jeszcze w epoce przedwojennej, niektóre państwa dają przykład, jak można wszelki zbytek, wszelkie potrzeby obywateli, wszelkie t. zw. „konieczności życiowe“ usunąć w cień wobec tego celu najwyższego, jakim jest przygotowanie środków na zniszczenie nieprzyjaciela.



Komisja nieinterwencji
POD GRADEM BOMB

WALENCJA, 19.7 (PAT). Parowiec angielski „Stanland“ został zamordowany przez pięć samolotów. Bomby wzniecały na statku pożar. Załoga i dwóch oficerów, członków komisji nieinterwencji — Włoch i Holender wyszli cało. Pożar został ugaszony. Część pokładu spłonęła.

1500 ofiar
BOMBARDOWANIA

SZANGHAJ, 19.7 (PAT) Dokonane rano przez samoloty japońskie bombardowanie Hankou pociągnęło za sobą 1500o fiar. W gruzach teatru chińskiego znalazło śmierć 300 osób.

Oświadczenie posła Wolfa

„Nie damy się zbyć żadnymi obietnicami na papierze“

Nowe aresztowania działaczy polskich

MORAWSKA OSTRAWA, 19.7 (PAT) Odpowiadając na domysły prasy czeskiej w sprawie ewentualnego stanowiska Polaków wobec statutu mniejszościowego, pisze w dzisiejszym „Dzienniku Polskim“ poseł dr Wolf:

„Statutu dotychczas nie widzieliśmy. Nie możemy więc powiedzieć, czy go odrzucamy, czy też przyjmujemy, ale to wiemy wszyscy, że od żądania naszego aby nam dano zupełną gwarancję swobodnego rozwoju i stworzono dla naszej ludności zagwarantowaną możliwość bytu przy przywróceniu statut quo z r. 1918 nie odstąpimy i odstąpić nie możemy. Nie damy się zbyć ani obietnicami, ani żadnymi zapewnieniami na papierze“.

MORAWSKA OSTRAWA, 19.7 (PAT) Według nadeszłych wiadomości, żandarmeria w Trzyńcu aresztowała 17-letniego harcerza polskiego z Końskiej w związku z zajściami w Karpatnej, wywołanymi przez grupę czeskich działaczy w czasie polskiego ogniska harcerskiego.

Jak podaje „Dziennik Polski“, podstawą aresztowania stanowiły zeznania, mające charakter przypuszczeń a złożone przez rówieśnika aresztowanego harcerza ze szkoły hutniczej. Aresztowanego przewieziono do więzienia w Morawskiej Ostrawie.

MORAWSKA OSTRAWA, 19.7 (PAT) — Wczoraj w godzinach wieczornych żandarmeria przeprowadziła dalsze aresztowania wśród czołowych działaczy Związku Polaków w Trzyńcu. Aresztowano urzędników hut trzynieckich Fr. Balcarka i A. Smólkę

HOŁD POLAKOM
bojownikom o wolność Kanady

MONTREAL, 19.7. W Ottawie odbyło się w obecności premiera Kanady Mac Kenzie Kinga odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci 200 Polaków, którzy w czasie rewolucji kanadyjskiej w 1837-38 r. przybyli ze Stanów Zjedn. na pomoc kanadyjczykom i w miejscowości Windmill Point, gdzie obecnie odsłonięto tablicę, wzięli udział w kilkudniowej bitwie (12 — 16 listopada 1938 r.).

Przy odsłonięciu tablicy, która jest drugim pomnikiem ku czci Polaków w Kanadzie (pierwszym jest pomnik Kaz. Gzowskiego fundatora gmachu YMCA w Toronto) asystowali weterani armii polskiej kanadyjskiej i amerykańskiej.

Apel intendentury czechosłowackiej
do ludności cywilnej

PRAGA, 19.7. Na uwagę zasługuje artykuł, jaki się ukazał w ostatnim numerze dwutygodnika oficerów czechosłowackich „Dustojnicki Listi“, w którym autor, major intendentury, doradza cywilnemu społeczeństwu robienie żelaznych zapasów żywności na przeciąg jednego miesiąca.

Autor wychodzi z założenia, że w razie możliwej wojny, Czechosłowacja będzie zamknięta fortecą i że początkowo mogą zajść pewne trudności w zaopatrywaniu ludności cywilnej w artykuły spożywcze.

PRAGA, 19.7. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi, że rząd czeski postanowił „na wszelki wypadek“ założyć w tym roku żelazny zapas zboża, który będzie zmagazynowany w różnych częściach kraju.

Wydatki na ten cel ustalono na 50 milionów koron czeskich.

Adiutant Hitlera w Londynie
konferował z lordem Halifaxem

LONDYN, 19.7. Niektóre dzienniki londyńskie, jak „Daily Telegraph“ i „Daily Herald“ donoszą, że przybyły w niedzielę do Londynu, a opuszczający Londyn już dziś adiutant osobisty kanclerza, kapitan Wiedemann, miał wczoraj dłuższą rozmowę z lordem Halifaxem.

„Daily Herald“ donosi, że rozmowa posiadająca cechy ściśle prywatne, nie odbywała się w Foreign Office, lecz w prywatnym mieszkaniu lorda Halifaxa.

Głównym tematem rozmowy było, według przypuszczeń tych dzienników, zagadnienie czechosłowackie i kwestia zbrojeń.

Kanclerza Hitlera interesować miała również wymiana listów między Daladierem a Chamberlainem, której treść zakomunikowana być miała ambasadorowi Włoch Grandiemu, ale nie została okazana ambasadorowi Niemiec.

Bilans tygodniowej
OFENSYWY GEN. FRANCO

BILBAO, 19.7 (PAT). W czasie trwającej od tygodnia ofensywy na froncie Teruel, wojska gen. Franco zajęły terytorium 1500 km kw. Zajęte przez zwycięskie wojska pozycje uważane były za nie do zdobycia. W wyniku ofensywy zajęto 18 miast i miejscowości oraz wzięto 2000 jeńców. Zdobyto m. in. całą baterię i 48 karabinów maszynowych. Lotnicy gen. Franco strącili w tym czasie 41 samolotów rządowych.

Olbrzymi pożar
40 RODZIN BEZ DACHU NAD GŁOWĄ

BUKARESZT 19.7 (PAT). Olbrzymi pożar zniszczył wielką fabrykę mydła, poczym rozszerzył się na sąsiednie domy, z których 10 legło popiołem. Przeszło 40 rodzin zostało bez dachu nad głową. Straty materialne wynoszą kilka milionów lei.

Wypadek motocyklowy
POD SŁAWKOWEM

aN drodze ze Sławkowa do Strzemieszyc, tuż za Sławkowem uległ w niedzielę po południu wypadkowi motocyklowemu pracownik fabryki lokomotyw w Chrzanowie Jan Hoffler, doznając poważnych skaleczeń głowy i kontuzji ogólnych. Jako fakt godny napiętnowania należy podkreślić, że przejeżdżający bezpośrednio po wypadku kierowca taksówki, zatrzymany i poproszony o zabranie nieprzytomnego motocyklisty do lekarza, odmówił pomocy. Kierowca taksówki, której numer zanotowano, zosanie pociągnięty do odpowiedzialności za pozostawienie ofiary wypadku bez pomocy.

Śladami Grzeszolskiego

Kochankowie pod zarzutem otrucia bliźniąt

Onegdaj po południu około godziny 16 zachorowało nagle dwoje 6-miesięcznych bliźniąt Marty Zgubiszowej z Chorzowa II. Wezwano niezwłocznie lekarza, który przybył na miejsce, jednakże nie czując się zupełnie pewnym, co do wydania orzeczenia, zaprosił drugiego lekarza, który przybył już tylko by wspólnie z kolegą stwierdzić zgon obojga bliźniąt. Dzieci zmarły z objawami silnego zatrucia, wymiotując i wijąc się w bólach. Trzeba zaznaczyć, że do chwili nagłego zachorowania, niemowlęta czuły się zupełnie dobrze i zdrowo. Przybyła na miejsce policja przeprowadziła niezwłocznie energiczne dochodzenia.

Zgubiszowa żyje już od dłuższego czasu ze swym mężem w separacji. Jej kochankiem jest niejaki Bielski, z którym od czasu rozejścia się z mężem, żyje w konkubinacie.

Owocem miłości Zgubiszowej z Bielskim jest tych dwoje zmarłych bliźniąt. Przypuszczać należy, że kochankowie, w porozumieniu, czy też samorzutnie dopuścili się ohydnego dzieciobójstwa. Policja prowadzi dalsze energiczne dochodzenia, celem ustalenia stanu faktycznego, gdyż tak Zgubiszowa, jak i Bielski wypierają się zarzucanej im zbrodni. Wśród sąsiadów i okolicznych mieszkańców, krąży jednak uparcie mniemanie, że kochankowie, chcąc się pozbyć niewygodnych dzieci, popełnili morderstwo.

KTO WYGRAŁ?

Stała dzienna wygrana 5000 zł padła na nr 15531

25.000 zł na nr 115999

10.000 zł na n-ry: 83195 136789

5000 zł na n-ry: 7133 51854 58642 84940 97178

2000 zł na n-ry: 83886 108228 110144 133839

1000 zł na n-ry: 26902 27156 68677 122662

500 zł na n-ry: 7022 73467 94351 142389 45622 154542 159415

250 zł na n-ry: 1272 4042 9714 10926 11257 15503 17867 20275 23769 27504 37736 39929 43699 45011 56751 60668 62246 64574 65885 80636 83027 83580 89390 91555 94517 98323 106572 112140 123913

Wizyta królewskiej pary brytyjskiej w Paryżu

Wspólny interes łączy Francję z W. Brytanią

Odbyły się niedawno wielkie manifestacje przyjaźni włosko-niemieckiej — podczas wizyty kanclerza Hitlera w Italii. Teraz z kolei Paryż roztacza spektakl przyjaźni francusko-angielskiej.

Obie te przyjaźnie są w gruncie rzeczy dość świeżej daty. Francuzi i Anglicy, jak to bywa między sąsiadami, nie kochali się nigdy zbytnio. Nie mówiąc już o minionych wiekach, kiedy toczyli niekończące się wojny, nawet w ostatnich latach, pomimo braterstwa krwi w czasach wielkiej wojny, istniała między Francuzami i Anglikami nieufność i wzajemna niechęć.

Tak jak przyjaźń włosko-niemiecka ma przyjaźń anglo-francuska charakter koniunkturalny. **Wspólny interes nakazuje dziś Paryżowi i Londynowi iść ręka w rękę.** Ale ta wspólna racja stanu datuje się od niedawna: od 1935 roku.

Zasady polityki brytyjskiej tak ongiś sformułował lord Palmerston: „Nie mamy stałych sojuszników i nie mamy stałych wrogów. Tylko nasze interesy są wieczne i stałe“.

Do końca 19-go wieku Londyn unikał wszelkich sojuszów. Dopiero w obliczu niebezpieczeństwa niemieckiego — związała się Anglia w 1903 r. z Francją i następnie poszła na wojnę 1914—1918 r. Jej zasadą było bowiem **nie dopuścić do hegemonii jakiegokolwiek mocarstwa na kontynencie.** Dlatego sprzymierzyła się z każdym przeciwko Napoleonowi i tak samo złączyła się nawet z Rosją, aby zwalczać Wilhelma II.

Po wojnie jednak Niemcy były słabe Francja była potężna. Anglia powróciła więc do roli arbitra, zwalczając wpływy francuskie i usiłując utrzymać równowagę między Paryżem a Berlinem.

Zwrot nastąpił w 1935 r., przy czym decydujący nie był, jakby można sądzić wzrost potęgi zwłaszcza lotniczej Niemiec czy ej apetyty kolonialne. Decydujące było, że w tym roku odkryła Anglia, podczas konfliktu abisyńskiego **że pomoc Francji jest jej niezbędna na morzu Śródziemnym.** Bez baz i współdziałania Francji Anglia nie jest w stanie bronić swej wielkiej drogi imperialnej.

Teraz marzenia Francji, która od końca wojny nie przestawała zabiegać o sojusz z Anglią, mogły się ziścić. — Wprawdzie i nadal nie ma mowy o formalnym sojuszu, — opinia angielska, a jeszcze bardziej Dominia są tradycyjnie przeciwne wszelkim pisemnym zobowiązaniom — ale niemniej faktem jest, że **Francja i Anglia są dziś ściślej związane niż kiedykolwiek,** a b. premier brytyjski Baldwin mógł powiedzieć, że granica W. Brytanii jest nad Renem.

Dużo rzeczy łączy dziś Francję i W. Brytanię. Oba imperia są bogate, nasycone i **dążą jedynie do utrzymania tego co posiadają.** Oba są demokratyczne. Oba też czują się **zagrożone przez dynamizm państw „totalnych“. I dlatego trzymają się siebie jak najściślej.**

To też „oś Paryż—Londyn funkcjonuje sprawnie, zwłaszcza, że Paryż pozostawia rolę kierowniczą Londynowi i nastawia własną politykę na tory — wytyczone przez Anglików, rezygnując w dużej mierze z samodzielnej inicjatywy.

Uroczystości paryskie będą manifestacją tego stanu rzeczy. Pokażą one, że „oś Paryż—Londyn“, jest istotnym realnym czynnikiem polityki europejskiej.

Żałobne chorągwie nad zamkiem Sinaja

Po zgonie królowej-matki rumuńskiej

Nad pałacem królewskim w Sinaia łopocą chorągwie żałobne. Odeszła pierwsza królowa Wielkiej Rumunii. Uwielbiana, otoczona szacunkiem całego narodu Regina Vaduva. Królowa Wdowa. Kobieta wielkiego serca i wielkiego rozumu, która dla państwa swego położyła olbrzymie zasługi, a w chwilach ciężkich wykazywała niezwykły hart ducha — godna wnuczka wielkiej Wiktorii.

Jakże silnie, gorąco kochać musiała swą przybraną ojczyznę, syna, córkę, wnuka — jeśli czując już bliskie tchnienie śmierci, jechała dniem i nocą, nie zważając na trudy wyczerpującej podróży, nękana ciężkimi, wyczerpującymi krwotokami i gorączką, do kraju, by wśród swoich odać ducha Bogu. Dane jej było raz jeszcze zobaczyć Rumunię, syna, córkę, wnuka. Kilka godzin później zmarła. Był to koniec pełen najszlachetniejszego patosu — cichego bohaterstwa.

Królowa Maria przeżyła 63 lata.

Urodziła się 29 października 1875 roku w przepięknym Eastwell Park, jako najstarsza córka Alfreda księcia Edynburgu, drugiego syna królowej Wiktorii i jego małżonki, pięknej księżniczki rosyjskiej Marii Aleksandrowej, jedynej córki cesarza Aleksandra II.

W styczniu 1893 roku księżniczka Marja poślubiła na zamku w Sigmaringen ówczesnego następcę tronu rumuńskiego Ferdynanda.

Początkowo trudno przyszło jej się przyzwyczaić do nowych warunków. Szybko jednak nauczyła się kochać nową ojczyznę.

W 1914 roku Ferdynand wstępuje na tron. Podczas wojny światowej królowa używa całego swego wpływu by wprzęgnąć Rumunię do bloku aljanckiego. Wykazuje przy tym duże wyczucie polityczne i dalekowzroczność. Gdy Rumunia przystąpiła do wojny, królowa Maria została pielęgniarką w szpitalach i nie zważając na grożące jej niebezpieczeństwo, opiekowała się rannymi.

Po wojnie w Alba Julia obok swego małżonka koronowana została na królową Wielkiej Zjednoczonej Rumunii.

Ogromne zasługi oddała królowa Maria literaturze i życiu kulturalnemu Rumunii. Będąc sama utalentowaną autorką, której liczne dzieła doczekały się wielkiego rozgłosu na całym świecie królowa Maria położyła wprost niespożyte zasługi w dziedzinie zaznajomienia Europy z piśmiennictwem i sztuką ludową Rumunii. Jednym z ostatnich dzieł zmarłej królowej były pamiętniki wydane w Londynie w języku angielskim pod tytułem „Historia mego życia“

Po śmierci męża króla Ferdynanda w 1927 roku królowa Maria usunęła się w zacisze życia prywatnego, poświęcając się wychowaniu swego wnuka Michała, obecnego następcy tronu, oraz działalności charytatywnej.

Królowa była również zamiłowaną podróżniczką i odbyła szereg podróży do Ameryki oraz innych części świata. W roku 1923 królowa aMria towarzyszyła królowi Ferdynandowi podczas wizyty oficjalnej w Polsce.

Królowa Maria osierociła pięcioro dzieci, króla Karola, księżniczkę Elżbietę, królową Marię jugosłowiańską, księcia Michała i księżnę Ileanę.

„Lublin polską Jerozolimą”

Nienawiść podstawą nauki w chederach

Pod tytułem „Lublin polską Jerozolimą“ ukazał się artykuł w żargonówce warszawskiej „Judisze Togblat“ (Nr. 241).

Lublin tak nazwany tam został w związku ze zjazdem talmudystów z okazji uroczystości w lubelskiej wyższej uczelni rabinicznej, zwanej „Jeszywą“ vel „Jeszybotem“.

Na stronicy 3-ej tego numeru żargonówki mamy fotografię budynku uczelni, na którym figurują napisy, czy szyldy wyłącznie w języku żydowskim. Czy tam w Lublinie nikt z przedstawicieli władz miejscowych nie zwrócił uwagi na to, że przepisy wymagają, aby na szyldach i napisach publicznych figurował także język polski!?

Na tejże stronicy mamy ustęp z artykułu założyciela uczelni jakiegoś rabina już nieżyjącego, opiewający:

„To — (studiowanie talmudu) — jest papierowym mostem, po którym On — (Izrael, czyli wszyscy żydzi) — przejdzie przez wielkie morze i on — (ten most) — jest dla Niego — (Izraela) mocniejszy niż wszelkie urządzenia mostowe“.

Przytoczyliśmy to zdanie, na pozór głupawe, — aby wyjaśnić, gdzie jest źródło przenośni o „papierowym moście“.

Otóż po chederach uczą — **podług tradycji ustnej. — że gdy przyjdzie mesjasz żydowski — to wszyscy nieżydzi zginą w taki sposób: Pan Bóg rzekomo wystawi dwa olbrzymie mosty, przez największe morze: jeden żelazny drugi papierowy i każe wszystkim ludziom przejść przez te mosty. „Goje“ wejdą na żelazny most. Ale żydzi uprzedzeni już przez naukę chederową. — wejdą na papierowy. Tymczasem „żelazny“ most się załamie i wszyscy „goje“ utoną, a papierowy z żydami się utrzyma.**

Tą legendą operują rabini w swych kazaniach, stwierdzając zarazem, jak wielka jest nienawiść do „gojów“, którym wszystkim bez wyjątku życzą nagłej śmierci.

Z DNIA

PRZYGOTOWANIA DO KONGRESU „BUNDU“

Żydowska socjalistyczna organizacja robotnicza „Bund“ rozpoczęła żywe przygotowania do kongresu. Wobec powstania różnicy zdań na tle ujęcia zagadnienia syjonizmu z Poalej Syjon-lewicą — platforma polityczna kongresu ma zostać w najbliższej przyszłości przedyskutowaną na posiedzeniu władz naczelnych „Bundu“. Pójdzie ona prawdopodobnie po linii kompromisowej, azeby nie doprowadzić do odosobnienia „Bundu“, albowiem w tym wypadku idea kongresu doznała by zwężenia a właściwie sprowadziła by się wyłącznie do roli kongresu partyjnego „Bundu“.

Inicjatorzy kongresu nie chcą do tego dopuścić, przeciwnie chcą mu nadać charakter jak najbardziej ogólny. Termin kongresu ma być podobno wyznaczony na dzień 10 i 11 października rb

NOWA POLITYCZNA ORGANIZACJA UKRAIŃSKA „DRUŻYNA KSIĘŻNICZKI OLGI“

We Lwowie odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne nowej politycznej organizacji ukraińskiej pod nazwą „Drużyna księżniczki Olgi“. Po zapoznaniu się z deklaracją ideową wybrano tymczasowy zarząd główny, w skład którego weszły m. in. panie: Milena Rudnycka Małycka i dr Parfanowycz (reprezentantki kierunków liberalno - demokratycznych), Tyszycka (klerykalnych), O. Szeparowycz (nacjonalistycznych).

Deklaracja ideowa składa się z 8 tez, zawierających narodowo - polityczne wyznanie wiary nowej organizacji.

Po co król Karol

JEDZIE DO LONDYNU?

Oficjalna wizyta króla Karola rumuńskiego oczekiwana jest w Londynie w połowie października.

Według wieczornej „Star“ jednym z celów podróży króla Karola będzie uzyskanie na rynku londyńskim pożyczki w sumie 20 milionów funtów szterlingów na cele rozwoju rumuńskiego przemysłu naftowego.

Przed wizytą min. Becka

W STOLICY NORWEGII

Minister spraw zagranicznych, p. Józef Beck, wyjechał na kilkudniowy wypoczynek.

P powrocie z wypoczynku, najbliższą wizytą oficjalną min. Becka będzie wizyta w Norwegii.

Min. Beck uda się do Oslo, aby rewizytować norweskiego min. spraw zagr. Kohta, który na wiosnę 1936 r. bawił w Polsce.

Wizyta w Norwegii dojdzie do skutku najprawdopodobniej w ciągu sierpnia.

Po niedawnej wizycie w Sztokholmie pobyt min. Becka w Oslo będzie nowym dowodem pogłębiającej się **współpracy polsko - skandynawskiej.**

Zapowiedź długotrwałych walk w Palestynie

Arabowie szykują planową ofensywę

przeciw osiedlom żydowskim

Policja palestyńska wpadła na **trop organizacji wywrotowej, kierowanej przez komunistów w Tel-Avivie.** W ręce policji dostał się obfity materiał propagandowy w językach hebrajskim, arabskim, angielskim i niemieckim. Dokonano szeregu aresztowań.

Akty terroru nie ustają. Śmiałego napadu dokonała banda Arabów, atakując grupę robotników rolnych w dolinie Beisen. Banda, która przedostała się przez rzekę Jordan z terytorium Transjordanii, **zabiła policjanta żydowskiego i 3 robotników.**

Według nadeszłych tu wiadomości przewódcy powstańców arabskich w Palestynie przygotowują obecnie **szeroko zakrojoną kampanię systematycznych napaści na osiedla żydowskie.** —

Powstańcy zorganizowali się obecnie w drużyny, których skład osobowy — zmieniany jest po każdej utarczce. Poszczególne drużyny powstańców otrzymują rozkazy od centralnego sztabu.

Sądząc z ostatnich ataków, bandy arabskie są obecnie znacznie większe, aniżeli były w czasie rozruchów w r. 1936. Z drugiej jednak strony **osiedla żydowskie są obecnie lepiej uzbrojone, a niektóre kolonie żydowskie posiadają specjalnie zorganizowany korpus obrony, wyposażony w nowoczesną broń.**

Istnieje więc niebezpieczeństwo, że walki między Arabami a żydami posiadać będą o wiele poważniejszy charakter, aniżeli miały dotychczas. Mimo to jednak ze względu na liczebną przewagę Arabów, osiedla żydowskie **będą potrzebowały znacznej pomocy wojskowej.**

Dzienniki stwierdzają, że sytuacja w Palestynie jest obecnie równie, o ile nie więcej, naprężona, niż było w czasie rozruchów przed dwoma laty.

Droga wodna COP—Zagłębie Węglowe

TEGOROCZNE POSTĘPY

w zakresie inwestycyjnych prac wodnych

Rok 1937 był przełomowym okresem w dziedzinie zagospodarowania wodnego Polski. Sieć dróg wodnych, pokrywająca wielkie przestrzenie naszych ziem, pozostawała bowiem od szeregu lat w całkowitym zaniedbaniu. Nasze drogi wodne były wskutek tego niemal w zupełności niewyzyskane, czy to jako źródło energii, czy jako środek komunikacyjny. Dość zauważyć, że zaledwie 1% wewnętrznych obrotów towarowych Polski odbywał się na drogach wodnych, podczas gdy na Zachodzie, w krajach posiadających uregulowaną sieć wodną, transporty wodne stanowią kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt procent obrotów towarowych. Minimalne również było wyzyskanie naszych dróg wodnych, jako zakumulowanych zbiorników energii „białego węgla", który w produkcji prądu elektrycznego zaczyna odgrywać dominującą rolę.

W roku zeszłym po raz pierwszy rozpoczęto realizować jednolity na daleką metę zakreślony plan inwestycyj wodnych, zarówno komunikacyjnych, jak i energetycznych, **kończąc budowę zbiornika w Porąbce, prowadząc budowę zbiornika w Rożnowie, prace regulacyjne na Wiśle górnej i środkowej, prace wstępne przy budowie kanału Warta—Gopło, oraz prace regulacyjne na drogach wodnych ziem wschodnich.**

Realizacja zakrojonego na szeroką skalę planu inwestycyj wodnych wymaga z natury rzeczy wiele czasu, znacznych środków pieniężnych, właściwego zużytkowania umiejętności i energii pracujących. Stąd też prace prowadzone w roku bieżącym w dużej mierze stanowią jedynie przedłużenie prac zeszłorocznych, jakkolwiek także w pewnej części stanowią one zapoczątkowanie prac nowych. Ogółem na inwestycje wodne wydatkowana zostanie w roku bieżącym kwota 34,7 miln zł, z czego na prace komunikacyjne przypada 21,2 miln zł.

Wśród prac, mających na celu poprawę warunków komunikacyjnych na naszych drogach wodnych, **należy wymienić rozpoczętą w roku ubiegłym budowę drogi wodnej łączącej COP z naszym Zagłębiem Węglowym. W tym celu dokończona zostanie budowa kanału Spytkowice — Kraków oraz prowadzone są prace nad regulacją Przemszy oraz Wisły poniżej Krakowa. Dokończenie obecnie prowadzonych prac umożliwi przewóz towarów barkami 200-tonowymi, a w przyszłości rozbudowa tej drogi wodnej umożliwi spław barek większych — 600-tonowych. W roku bieżącym przystąpiono również do prac nad budową kanału Gopło-Warta, który przedłuży naszą drogę wodną do Bałtyku i posiadać będzie doniosłe znaczenie dla wywozu rolniczego np. takich artykułów, jak zboża i cukru.**

Doniosłe znaczenie dla aktywizacji gospodarczej naszym ziem wschodnich i związania ich z centralnymi i zachodnimi okręgami gospodarczymi kraju, posiadać będą rozpoczynane prace przy budowie Kanału Kamiennego oraz przebudowie Kanału Królewskiego. Kanał Kamienny, którego budowa potrwa kilka lat, połączy system południowych dopływów Prypeci z Prypecią, a przebudowa Kanału Królewskiego połączy system wodny Wisły z Prypecią. Umożliwi to tani transport towarów masowych, surowców i półproduktów, w które obfituje Wołyń i Polesie, z ziem tych do centralnych okręgów Polski, udostępniając z drugiej strony tanie transporty węgla, żelaza i produktów przemysłowych z ziem zachodnich i centralnych na Wschód.

Wśród prac inwestycyjnych, zmierzających do wyzyskania naszych dróg wodnych, jako źródeł energii — należy w pierwszym rzędzie wymienić budowę zbiorników retencyjnych. Do największych zbiorników w Europie ależeć będzie znajdujący się w stanie budowy zbiornik w Rożnowie. Budowa tego zbiornika zakończona zostanie w roku przyszłym. Równocześnie prowadzone będą prace nad budową drugiego zbiornika na Dunajcu, o kilkanaście kilometrów w dół rzeki — w Czchowie, który uzupełniać będzie działanie zbiornika rożnowskiego. Oba zbiorniki — łącznie z wybudowanym już zbiornikiem wodnym w Porąbce na Sole — umożliwią zahamowanie fali powodziowej w dorzeczu górnej Wisły. Ponadto zbiorniki w Rożnowie i Czchowie umożliwią budowę dwóch elektrycznych zakładów wodnych, których łączna zdolność produkcyjna prądu roczna wyniesie 187 miln kwg.

Nową inwestycję wodną w dziedzinie energetycznej, przy której prace rozpoczynane są w roku bieżącym — jest **budowa wielkiej elektrowni wodnej na** Wilii pod Wilnem, składającej się z zapory wodnej i zakładu produkującego prąd elektryczny. Zakład ten o mocy 14 tys. kw. i rocznej produkcji około 82 miln kwg prądu umożliwi industrializację północno - wschodnich ziem Polski, a zwłaszcza rozbudowę przemysłu przetwórczego.

Miejmy nadzieję, że lata najbliższe przyniosą w dziedzinie inwestycji wodnych dalsze postępy i przybliżać nas będą coraz bardziej do obrazu uporządkowanej i właściwie zorganizowanej gospodarki, należycie wykorzystującej bogactwa, jakie kryją w sobie drogi wodne.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Środa

20 LIPIEC

Czesława P., Hieronima Słowiański; Czesława
Słońca wsch. 3.38, zach. 19,46
Księżyca wsch 22,27, z. 12,26

HISTORIA PODAJE:
1570 Przywileje dla Gdańska od Zygmunta Augusta
1686 Jan III wyrusza na Mołdawię
1794 Wypędzenie Moskali z Wilna
1903 Zmarł Ojciec św. Leon XIII

PRZYSŁOWIA:
W lipcu upały, wrzesień doskonały.

AFORYZMY:
Dziadek był chłopem, ojciec panem, a syn łobuzem.

ZŁOTE MYŚLI
Plamy z tłuszczu na bawełnie można prać gorącymi mydlinami z amoniakiem.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Dama z portretu"
EDEN: 1) „Niedorajda", 2) „Trójkąt na szczeński".
PATRIA: 1) „Przygoda pod Paryżem" „Strzał w nocy".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego — ul. 1 Maja 18
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

—oOo—

× **ILE DOMÓW MA SOSNOWIEC?** Sosnowiec, który liczy około 180 tys. ludności, ma 3.625 domów. Najgęściej zaludnione są centralne dzielnice miasta, a zwłaszcza ulice Modrzejowska, Warszawska, Targowa i Małachowskiego.

Przedstawiciele

SAMORZĄDU RZEMIEŚLNICZEGO W MINISTERSTWIE SKARBU

Dyrektor departamentu podatkowego w Ministerstwie skarbu Lubowicki przyjął delegację Izby Rzemieślniczej w Warszawie, która przedstawiła mu postulaty rzemiosła w sprawie norm średniej dochodowości za r. 1937.

W komisji wziął również udział przedstawiciele ważniejszych grup rzemieślniczych, którzy zgłosili szereg wniosków i dezyderatów. Dyr. Lubowck przyrzekł rozważyć wnioski i w miarę możności uwzględnić postulaty samorządu rzemieślniczego.

—oOo—

Chleb w opakowaniu

MA BYĆ SPRZEDAWANY W POLSCE

Wobec narzekań na niehigieniczną dostawę pieczywa z piekarń do sklepów spożywczych, dowiadujemy się, że w kołach fachowych rozpatrywana jest sprawa sprzedaży pieczywa (zarówno chleba, jak i bułek) w specjalnym opakowaniu.

Ten sposób sprzedazy pieczywa jest stosowany w szeregach krajów skandynawskich, a nawet w Polsce niektóre gatunki chleba owijane są w piekarniach w t. zw. papierowe koszulki.

—oOo—

× **ARESZTOWANIE PRZEMYTNIKÓW.** W Dąbrowie n ulicy straż graniczna aresztowała Wawrzyńca Kamińskiego i jego kolegę, przy których znaleziono kamienie do zapalniczek, karty do gry itp. przedmioty, przemycone z Niemiec. Towar skonfiskowano, a zatrzymanych oddano do dyspozycji władz celnych.

× **KRADZIEŻ KOŁNIERZYKÓW WARTOŚCI 1000 ZŁ.** Policja sosnowiecka zatrzymała niejakiego Jankiela Bronsztajna, który ukradł Chilowi Lewkowiczowi większą ilość kołnierzyków damskich wartośc 1000 zł. Skradzione kołnierzyki zostały Bronsztajnowi odebrane.

NA FALI DNIA

ZA PIENIĄDZE POLSKICH ROBOTNIKÓW

Zachodzą pewne wydarzenia, które zdają się świadczyć, że Polska — to dziś kraj mlekiem i miodem płynący.

Przy ul. Czerwonego Krzyża w Warszawie, w budynku socjalistycznego Związku Kolejarzy ma swoją siedzibę Zarząd Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce. Instytucja ta skupia związki pracowników.

Ostatnio związek ten zakupił 300 worków cukru za cenę 6.900 zł. Czy dla rozdania pracownikom? Ależ, po co? Za zezwoleniem Państw. Inst. Rozrach. (t. zw. PIR-u) cukier zakupiony po zniżkowej cenie eksportowej (23 zł. zamiast 97), **załadowany został w Gdyni na statek francuski „Caledonia" i odpłynął w dn. 13 czy 14 lipca do... Marsylii.**

Czyżby Związek Stowarzyszeń Zawodowych był instytują handlowo-eksportową? Ależ, nie! Czyżby Francja nabywała tą drogą cukier w Polsce? Ależ nigdy!

Czy to nie transport ze składek dla czerwonej Hiszpanii? Taki skromny dar od polskich pracowników, którzy są zbyt syci i odziani, by mieli myśleć o własnych potrzebach?

Komuniści i anarchiści w Barcelonie i Walencji chcą jeść i walczyć przeciwko „faszyzmowi". **Niech im osłodzi tę walkę cukrem za 6.900 zł. polski robotnik i pracownik za pośrednictwem kierowanych przez PPS organizacji zawodowych!**

Polscy robotnicy mogą jadać trochę mniej cukru!

Nowe przepisy

O ZAKŁADANIU CMENTARZY

Minister opieki społecznej w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych i oświaty wydał rozporządzenie w sprawie zmiany dotychczasowych przepisów o chowaniu zmarłych.

Obecnie obowiązujące przepisy nakazują, by odległość nowozakładanego cmentarza od zabudowań mieszkalnych oraz studzien, źródeł i strumieni, służących do czerpania wody do picia, wynosiła co najmniej 150 m, w osiedlach zaś lub ich dzielnicach, które posiadają lub zakładają wodociągi gminne lub inne publiczne, odległość ta może być zmniejszona do 50 m.

—oOo—

Deprecjacja walorów

ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO

Kupiec na pokrycie roszczenia przyjął częściowo spłaty gotówkowe, a częściowo papiery wartościowe, które uległy deprecjacji. Gdy wystąpił do sądu o zasądzenie różnicy, pozew oddalono, a Sąd Najwyższy uznał, iż z powodu ewentualnej deprecjacji dewaluacyjnej można by się domagać przerachowania tylko spłat gotówkowych, natomiast deprecjacja walorów w ogóle żadnych uprawnień nie uzasadnia. Rozporządzenie waloryzacyjne dotyczy tylko spłat pieniężnych i podaje wyliczenie sytuacyj, w których ze względów uczciwości i zaufania odstąpiono od zasady dosłownego przestrzegania treści umów, lecz interpelacja i rozciąganie w drodze analogii na papiery wartościowe, jest niedopuszczalne. (C. III 325-36).

—oOo—

Odszkodowania od państwa

ZA NIESŁUSZNE SKAZANIE

Skazany z mocy wyroku sądu przysięgłych za zabójstwo i osadzony w więzieniu, zdołał przeprowadzić rewizję procesu i udowodnić, że wyrok był niesłuszny, bo oparty na fałszywych przesłankach. Niesłusznie skazany wystąpił później przeciwko skarbowi państwa o odszkodowanie.

Gdy sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym, zapadło orzeczenie, iż żądanie odszkodowania przewidziane jest tylko w wypadkach uniewinnienia po wznowieniu postępowania sądowego przez osobę uprzedno prawomocnie skazaną, względem której wykonano karę w całości lub częściowo.

—oOo—

× **OKRADŁA ARESZTANTKĘ.** Przebywająca w areszcie miejskim w Sosnowcu prostytutka Anna Bacik okradła wczoraj swą towarzyszkę niedo Hindę Solarz, zabierając jej gorset, wartości 20 zł. Złodziejka będzie odpowiadała za kradzież przed sądem, który jej niewątpliwie przedłuży obecny pobyt w areszcie.

Wczorajsza i dzisiejsza Niwka

STO LAT ŻYCIA OSADY

Niwka pomimo swego położenia na uboczu jest jednak osadą znaną w Zagłębiu Dąbrowskim. Leży pomiędzy Będzinem, Mysłowicami a Sosnowcem. Jeżeli zastosuje się do określenia jej położenia geograficznego figurę geometryczną, to znajdzie się ona na jednym z boków trójkąta, zawartym między powyższymi miastami. Liczy ona obecnie wraz z przynależnymi do niej miejscowościami do 10 tys. mieszkańców, z których część zatrudniają kopalnie węgla, a część zakłady metalurgiczne TKS.

Niwka znaną była również dawniej, z uwagi na swe twórcze organizowanie placówek gospodarczych. Rozstrzygającym momentem tej pracy było jej z natury korzystne położenie na szlaku komunikacji wodnej i na terenach bogatych w płody kopalne: w węgiel i rudę, w jakie obfituje Zagłębie Dąbrowskie.

Te z natury korzystne dla Niwki cechy podnosił fakt, że znajdowała się w pobliżu Modrzejowa, gdzie w XIX w. istniała komora celna dla Królestwa Polskiego, Prus i wolnego miasta Krakowa. Z miejsca połączenia Czarnej Przemszy z Białą spławiano z Wieliczki i Krakowa sól do magazynów niweckich a cynk i żelazo do Krakowa, Warszawy i Gdańska.*) Zatym posiadanie portu naturalnego umożliwiającego spław towarów Przemszą do Wisły rokowało jej wielką przyszłość; mimo to Niwka w pierwszej połowie XIX stulecia, kiedy była własnością hrabiny Mieroszewskiej, nie była dostatecznie zagospodarowana.

Następni jej właściciele po utworzeniu spółki prywatnej zaciągnęli znaczną pożyczkę. Skutkiem nie wykonania warunków pożyczki, Niwka przeszła w ręce Banku Polskiego w r. 1834.

Bank Polski w zrozumieniu wartości zakładów, poczynił znaczne inwestycje. O dodatnim wyniku tych inwestycyj świadczy następujący fakt: kiedy bogaty belgijski przemysłowiec Coequerill objeżdżał Królestwo, zwrócił szczególną uwagę na Niwkę i starał się ją nabyć na własność, jako najlepiej odpowiadającą jego wymaganiom handlowym. Zakłady wzniesione w miejscu t. zw. Henryków, początkowo posiadały dwa wielkie piece jednej hucie, zaopatrywane w węgiel z kopalni „Wawrzycy i Józef" pod Niwką i Jacek pod Bobrkiem.

Dwa więc czynniki, to jest węgiel i woda zadecydowały o jej rozwoju. Bez nich bowiem nie możnaby sobie w żaden sposób wyobrazić rozbudowy zakładów i całego osiedla, które z każdym rokiem się rozwijało. Powstający przemysł, dał zatrudnienie licznym pracownikom, przez co, rzucił podwaliny pod nowe życie osady.

Niwka według danych kronikarskich do XIX w. była osadą rybacką, licząca nie więcej jak 300 mieszkańców, przeważnie Ślązaków i Małopolan. Z biegiem czasu ulegając przeobrażeniu w pierwszych dziesiątkach lat XIX wieku, dzięki korzystnym inwestycjom Banku Polskiego stała się Niwka osadą wybitnie przemysłową, a rozwój jej postępował z roku na rok szybciej. Największy rozmach rozbudowy zaznaczył się po objęciu zarządu przez TKS od 1890 roku, które powiększając liczbowo i jakościowo swoje warsztaty, tym samym powiększając ilość zatrudnionych, których liczba w roku 1938 dosięga 3.000 ludzi.

Obecnie Niwka przedstawia osadę o dużej wartości gospodarczej, wzorowo urządzoną, czego dowodem są dodatnie wyniki pracy, także na innych polach życia społecznego.

Jako przykład posłużyć może szkoła, której przypada tak ważny udział w tworzeniu ducha obywatelskiego, opartego na zdrowych zasadach moralnych. Szkoła ta dzięki wspólnemu wysiłkowi finansowemu całego społeczeństwa niweckiego została wybudowana i urządzona według najnowszych wymogów wychowawczych.

Pięknym jest widok Niwki z kwitnącymi przy drodze drzewkami owocowymi, czym rzadko, która miejscowość w tych stronach może się poszczycić.

Niestety, jednak wiele jest także ujemnych stron, które przykre wrażenie wywołują u uważnego obserwatora. Naprzeciwko szkoły, tuż przy głównej ulicy wznosi się „piękny zabytek" (Bóg raczy wiedzieć, jaki okres budownictwa przypominający), który należałoby rozebrać, bo zagraża bezpieczeństwu publicznemu i sprawia nieestetyczne wrażenie.

Nowy zarząd gminny, jak widać to z jego energicznej działalności, zarwał z przysłowiową biernością poprzednich władz samorządowych i rozpoczął na szeroką skalę pracę nad dalszą rozbudową osady. Prace nad elektryfikacją kolonii Bór, nad poprawianiem stanu dróg i mostów spotykają się z żywym zadowoleniem i aprobatą miejscowego społeczeństwa, które zdaje sobie jasno sprawę z tego, że przy dzisiejszym szybkim rozwoju przemysłowym i gospodarczym dewiza ludzi czynnych: stać w miejscu, znaczy to samo, co cofać się w tył — jest najbardziej oczywista prawda.

J. BĘDKOWSKI

*) Rada nawaki: „Bank Polski".

Skład komisji teatralnej
w Sosnowcu

Zarząd miejski w Sosnowcu — jak pisaliśmy już o tym — powołał w tych dniach komisję teatralną, mającą zajmować się sprawami teatru miejskiego w sezonie 1938-39.

Skład komisji stanowią: prezydent lub wiceprezydent miasta, ławnik dyr. Wł. Mazur, oraz pp.: Edmund Salak, red. Stefan Arnold, prof. Witold Wyspiański, prof. dr Mieczysław Kotlarczyk i radny Stefan Nowocień. Z urzędu w komisji zasiadał będzie dyrektor teatru p. Vorbrodt.

Sądy grodzki i pracy oraz sędziowie śledczy
od 1 września w nowym lokalu

Budynek, w którym mieściła się dawniej poczta sosnowiecka, ma być wyremontowany i przerobiony wewnątrz pod koniec sierpnia, tak, by 1 września mógł być tam przeniesiony sąd grodzki, mieszczący się obecnie w ciasnych i niewygodnych budynkach przy ul. Kilińskiego.

Do budynku pop oczcie ma być przeniesiony Sąd pracy, będą się w nim również mieściły gabinety sędziów śledczych.

Jak się dowiadujemy, istnieje projekt wydzierżawienia od kolei budynku znajdującego się naprzeciw dawnej poczty. Znalazłyby tam pomieszczenia biura komorników.

Skazanie bezczelnego oszusta
Wyłudzał od kobiet posagi i nie żenił się

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się w tych dniach sensacyjna sprawa bezczelnego oszusta matrymonialnego Stanisława Janickiego, który podając się za adwokata, dziennikarza, lub też kapitana W. P. zaręczał się z poszukującymi mężów kobietami, wyłudzał od nich pieniądze i... nie żenił się.

M. in. Janicki oszukał w ten sposób mieszkankę Grabocina, Michalinę Grabeusz, od której wyłudził kilka tysięcy złotych i ulotnił się.

Sąd skazał oszusta na 3 lata więzienia.

Nowy kierownik
BRYGADY OCHRONY SKARBOWEJ

Kierownictwo Brygady ochrony skarbowej w Sosnowcu (Krzywa 2) objął p. Tadeusz Weber, dotychczasowy kierownik Brygady ochrony skarbowej w Częstochowie.

Po co ta przesada

W jednym z warszawskich pism ukazał się przed kilku dniami „sensacyjny" artykuł, donoszący o zamknięciu i likwidacji kop. „Solvay" w Grodźcu. Wiadomość o zamknięciu i likwidacji kop. „Solvay", jak wiele wiadomości w pewnego typu popołudniówkach warszawskich jest całkowicie wyssana z palca.

Kop. „Solvay" jest unieruchomiona na skutek centralizacji produkcji, przy czym na kopalni czynione są ulepszenia techniczne, mające na celu zwiększenie wydobycia.

Część robotników z kop. „Solvay" jest zatrudniona w cementowni, część zaś w Tow. Grodzieckim.

Alarmy warszawskiego pisma o pozbawieniu pracy robotników są, mówiąc delikatnie, nieprawdziwe.

PROGRAM RADIOWY
MAŁA ORKIESTRA POLSKIEGO RADIA WYSTĄPI W PARKACH WARSZAWY

W roku ubiegłym organizowało Polskie Radio liczne koncerty publiczne o charakterze lekkim i popularnym. Wszystkie te imprezy cieszyły się wielkim powodzeniem wśród publiczności, która tłumnie gromadziła się i owacyjnie witała swych dobrych znajomych mikrofonowych. W porze zimowej publiczne koncerty Małej orkiestry posiadały formę inną, formę koncertów propagandowych, urządzanych w różnych miasta Polski.

Obecnie w sezonie letnim powraca Polskie Radio do imprez publicznych w ogródkach kawiarnianych i parkach.

W lipcu odbędą się dwa tego rodzaju koncerty Małej orkiestry P. R. pod dyr. Z Górzyńskiego:

Dnia 20 bm. o godz. 19 zorganizowany zostanie w Polskiej YMCA wieczór z udziałem solistów: J. Kay-Kuczyńskiej i W. Jabłońskiego, zespołu „Dziarskich chłopów" i innych. Konferancjerkę poprowadzi Henryk Ładosz.

Koncert drugi dnia 23 bm. zgromadzi prawdopodobnie tłumy publiczności w Parku Paderewskiego o godz. 16. Tutj również wystąpią znani soliści: jak Korff-Kawecka, Myszkowski, Buff — sztukmistrz na wielu skomplikowanych instrumentach itd.

ŚRODA, 20 LIPCA

5.15 Audycja poranna; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.15 Koncert poranny orkiestry wojskowej; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.50 Wiadomości bieżące; 14.00 Koncert życzeń; 15.10 Giełda zbożowa; 15.15 „Kukiełki śląskie"; 15.35 „Na wsi" — koncert dla dzieci; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Br. Nagujewskiego; 16,45 „Żagiel i silnik na okrętach szkolnych" — odczyt; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 „Ogrody wieku oświecenia" — felieton; 18.10 Recital śpiewaczy Anieli Szlenińskiej; 18.45 „Młodzieniec z piórem bocianim" — baśń chińska; 19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P.R. oraz solistów; w przerwie pogadanka aktualna; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Transmisja z Krakowa: Władysław Orkan: „Opowiadanie" — recytacje prozy; 21.10 „Chopin a polska ziemia" (IV audycja): „Mazurek zdobywa świat"; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.05 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry salonowej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego z Katowic; w przerwie około godz. 22.25: humoreska pt. „Samochód" 23.00 Pogadanka w języku francuskim.

W SOSNOWCU I W WARSZAWIE BĘDZIE TOCZYŁ SIĘ PROCES
w sprawie sensacyjnej afery kolejowej na stacjach Sosnowiec—Częstochowa—Warszawa

Swego czasu — jak o tym już donosiliśmy — władze sądowo-śledcze wpadły na trop poważnych malwersacyj, popełnianych systematycznie od roku 1930 na większych stacjach magistrali kolejowej Częstochowa — Sosnowiec.

Nadużycia te polegały na potajemnej sprzedaży zamienianych szyn i kradzieżach rozmaitych materiałów kolejowych oraz niedozwolonych machinacjach przy obliczaniu opłat postojowych na bocznicach kolejowych różnych zakładów przemysłowych.

W związku z tą aferą postawiono w stan oskarżenia 17 osób z pośród kolejarzy, jak i kupców, którzy skłonili pracowników PKP do nadużyć.

Ze względu na ogrom zebranego materiału dowodowego akt oskarżenie, który niedawno został sporządzony, obejmuje aż 380 stron.

Wobec zachodzącej obawy ucieczki czołowych oskarżonych, na wniosek Urzędu prokuratorskiego aresztowano w ostatnich dniach kolejarzy, kierowników odcinków drogowych: Wiktora Pawelca, Wiktora Wróblewskiego i Bolesława Balceraka.

W aferze tej wniesione zostanie powództwo cywilne Skarbu Państwa na sumę blisko 400 tys. zł.

Proces przeciw sprawcom afery rozpocznie się dopiero w październiku i będzie się toczył częściowo w Sosnowcu, częściowo zaś w Warszawie. Sąd przesłucha w Warszawie około 100 świadków, prócz tego w związku ze sprawą sąd będzie musiał obejrzeć roboty kolejowe w Warszawie, Pruszkowie i Włochach.

Proces potrwa około dwóch miesięcy.

Opuszczone flagi

Z POWODU ZGONU KRÓLOWEJ MARII

W związku ze zgonem królowej rumuńskiej Marii na budynkach państwowych w całej Polsce, jako w zaprzyjaźnionym z Rumunią kraju, wywieszone zostały flagi, opuszczone do połowy masztu i przewiązane krepą.

W dniu pogrzebu królowej Marii mają być wywieszone również flagi na domach prywatnych, jako wyraz żałoby społeczeństwa polskiego.

―oOo―

Umorzenie

4,5 PROC. POŻYCZKI WEWNĘTRZNEJ OD 1 SIERPNIA RB.

W najbliższych dniach minister skarbu wyda rozporządzenie w sprawie planu umorzenia 4 i pół proc. wewnętrznej pożyczki państwowej r. 1937. Właściciele obligacyj pożyczek dolarowych wymieniali je na tę nową pożyczkę do maja rb. Ogółem konwersja dosięgła 312,7 milionów zł.

Umorzenie pierwszej transzy obligacji nowej pożyczki, tzn. wykupienie części ich przez państwo nastąpi już w dniu 1 sierpnia rb.

Obecny kurs pożyczki 4 i pół proc. waha się około zł 67.

―oOo―

Coraz więcej

PIJEMY PIWA

19 milionów litrów piwa wypito w Polsce w czerwcu rb, t. zn. o 2,1 miliona litrów więcej, niż przed rokiem. Stanowi to wzrost o 12 i pół procent.

W ciągu pierwszego półrocza wypito w Polsce 66,3 milionów litra piwa, czyli prawie o 10 proc. więcej, niż w tym samym okresie r. ub.

―oOo―

Uczeń przemytnikiem

Funkcjonariusze straży granicznej zatrzymali w Grodźcu na ulicy młodzieńca w czapce uczniowskiej, który wydał się podejrzany. Przeprowadzono rewizję osobistą, która dała rewelacyjne wyniki, bo przy młodzieńcu znaleziono ukryte 2 kilogramy sacharyny, przemyconej z Niemiec. Okazało się, że niósł on sacharynę do Będzina, celem sprzedaży jej. Zatrzymanym jest 21-letni Edward O. zamieszkały w Dobieszowicach, uczeń szkoły handlowej.

Przerwę wakacyjną wykorzystał on w swoisty sposób, szmuglując z zagranicy sacharynę. Czapka uczniowska stanowiła, jego zdaniem, doskonałą ochronę przed władzami.

―oOo―

Między szumowinami

Na ul. Koziej w Sosnowcu doszło do krwawej bijatyki pomiędzy znanymi awanturnikami i złodziejami: Bogumiłem Renochą (Kozia 9) i Romanem Sochaczkiem (Kozia 27). W czasie bójki Sochaczek tak niebezpiecznie poranił Renochę, że musiano go przewieźć do szpitala. Przeciwko Sochaczkowi zostało wdrożone dochodzenie policyjne.

―oOo―

× **POZBAWIŁ GO UBRANIA.** Mieszkaniec Będzina Symcha Szpringer (ul. Sielecka 17) ukradł Narcyzowi Szulimowi garnitur wartości 80 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja złodzieja zatrzymała, odbierając mu łup.

×**NIEUCZCIWA SŁUŻĄCA.** Właściciel sklepu przy ul. Pańskiej 14 w Sosnowcu Erlich Naftula zameldował policji, że jest stale okradany przez swą służącą Annę Podradzikównę. W wyniku dochodzeń policyjnych skradzione Nafteli towary zostały złodziejce odebrane, ją zaś policja przekazała władzom sądowym.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **DZIAŁALNOŚĆ TOW. OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH W ZAWIERCIU.** W ub. niedzielę odbyło się walne doroczne zebranie członków Towarzystwa ogródków działkowych w Zawierciu z udziałem ponad 150 osób. Porządek obrad obejmował: sprawozdanie sekretarza T. Klimka z działalności biura Towarzystwa, rozpatrzenie protokółu komisji rewizyjnej, zatwierdzenie sprawozdania z wykonania budżetu, nadanie nazw 4 koloniom ogródków działkowych, uchwalenie regulaminu dla zarządu Towarzystwa, wybór gospodarzy kolonii oraz wybór członków zarządu. Do zarządu zostali wybrani pp. prezes — Józef Czarnota, sekretarz — Tomasz Klimek, skarbnik — Stanisław Nowak, członkowie zarządu — Zygmunt Wróbel, Jan Dorobisz, Andrzej Bendor, Piotr Dominiak, Józef Ligorowski i Andrzej Baryn.

× **ŚWIĘTO CHORYCH W ZAWIERCIU.** Staraniem Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbyło się wczoraj święto chorych. Już rankiem zwożono chorych do kościoła karetkami Ubezpieczalni Społecznej, Magistratu oraz końmi fabryki TAZ. Zwieziono do świątyni ponad 100 chorych. Uroczyste nabożeństwo na intencję chorych odprawił ks. kanonik Bolesław Wajzler. Po nabożeństwie chorzy przystąpili do Komunii św. a następnie byli podejmowani śniadaniem na cmentarzu kościelnym.

Ile jest upadłości?

Dane Gł. Urzędu Statystycznego

W maju rb. ogłoszono na terenie całej Polski, według danych Głównego Urzędu Statystycznego 7 upadłości wobec 5 upadłości, ogłoszonych w tym samym miesiącu ubiegłego roku.

W ciągu pierwszych 5 miesięcy rb. ogłoszono ogółem 47 upadłości wobec 44 w analogicznym okresie 1937 r., z czego 4 w spółkach akcyjnych (w pierwszych 5 miesiącach ub. r. — 3), 14 upadłości w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (12), 3 w spółkach firmowych komandytowych (4), 8 w spółdzielniach (4), oraz 18 w przedsiębiorstwach jednoosobowych (21).

W okresie pierwszych 5 miesięcy rb. było 18 upadłości w przemyśle wobec 22 w analogicznym okresie 1937 r. oraz 29 upadłości przypadało na handel (22)





Marszałek Herman Goering z żoną i córką.

ŻYCIE GOSPODARCZE

18 zł. 80 gr. za tonę węgla

Handel polski w I-ym półroczu 1938 r.

W pierwszym półroczu rb. wywieziono z Polski przeszło 7 milionów ton towarów.

Wśród towarów eksportowanych z Polski, największą pozycję zajmuje węgiel, którego wywieziliśmy w pierwszych 6-ciu miesiącach rb. 5.313.037 ton za 99,899 tysięcy złotych.

Na drugim miejscu znajdują się bale, deski, łaty i opoły, których eksport wyniósł 385,769 ton wartości 40.784 tys. zł. W porównaniu z pierwszym półroczem roku ub. zwiększył się eksport trzody chlewnej, bydła rogatego, jaj, masła, węgla, benzolu, cukru otrębów, makuchów, nawozów, papierówki, kopalniaków, podkładów kolejowych, cynku oraz maszyn i aparatów; natomiast zmniejszył się znacznie wywóz żyta, mąki pszennej, słodu, gęsi, gazoliny, naftowych olejów pędnych i smarowych, lnu i odpadków, szmat, fornierów i dykty, mebli giętych, celulozy, surowca żelaza blachy żelaznej, szyn kolejowych i cynku.

Z cyfr powyższych wynika, że nasz przemysł węgowy uzyskuje za 1 tonę węgla eksportowego 18 zł. 80 gr. Jest to cena stosunkowo bardzo dobra.

Najbardziej wzrósł wywóz masła, jak o tym już krótko donosiliśmy. Mianowicie wywieźliśmy 82,364 q. masła, co stanowi 315 proc. wywozu w I półroczu ub. roku. Ponieważ całoroczny wywóz w 1937 r. wyniósł 78,870 q., wywóz więc w I półroczu rb. przekroczył wywóz całoroczny w ub. roku już o 3.494 cetn.

W kierunku wywozu masła w rb. znaczniejsze zmiany nie zaszły, zwiększył się zarówno procentowo, jak i w liczbach absolutnych — wywóz do Anglii i wyniósł w rb. 84 proc. całości naszego wywozu wobec 50 proc. w ub. roku. Wywóz do Niemiec utrzymał się na poziomie z ub. roku, wywóz do Palestyny wykazuje z roku na rok stały wzrost ilościowy, wywóz do pozostałych krajów ma charakter konjunkturalny i obejmuje zresztą minimalne ilości.

Jak wiadomo, masło eksportowane dzieli się na standaryzowane i niestandaryzowane. Otóż w I półroczu rb. masła standaryzowanego wywieźliśmy 72.385 q. (88 proc. całego wywozu), reszta, tj. 9,779 q. (12 proc.) przypada na masło niestandaryzowane. Od czasu wprowadzenia pełnej standaryzacji, jakość masła polskiego znacznie się poprawiła. Wartość masła wywiezionego w roku bieżącym wynosi 21 miln. zł.

Co do przywozu, w I półroczu rb. przywieziono do Polski ogółem 1.686,376 ton towarów na sumę 112,497 tys. zł. podczas gdy w analogicznym okresie ub. roku import towarów wyrażał się liczbą 1.708,276 ton wartości 594,618 tys. zł., a zatem przywóz do Polski w roku bieżącym spadł zarówno pod względem wagi jak i wartości.

Największą pozycję wśród towarów importowanych do kraju zajęły, jeśli chodzi o wagę, rudy żelazne, których przywieziono — 295.883 ton za 9.372 tys. zł., natomiast pod względem wartości na pierwszym miejscu znajduje się bawełna i odpadki lniane, których import w I półroczu rb. wynosił 40.067 ton na sumę 61,076 tys. złotych.

SPORT

PO BATALII KRÓLEWIECKIEJ

Królewiecka „Allgemeine Ztg." omawia w dłuższym artykule rozegrany niedawno mecz lekkoatletyczny Polska — Niemcy.

Dziennik stwierdza, że zwycięstwo Niemiec wynika przede wszystkim z faktu, że Niemcy rozporządzają znacznie większą liczbą dobrych zawodników. Ostatnio jednak i w Polsce prowadzona jest praca nad szkoleniem narybku, a wyniki Wickusa, Gąssowskiego, Zasłony, Marynowskiego i Staniszewskiego dosadnie świadczą o poczynionych postępach.

Dziennik klasyfikuje lekkoatletów polskich na 4 miejscu wśród wszystkich państw świata, razem z Węgrami, Japonią i Włochami. Przed Polską trzecie miejsce dziennik oddaje Anglii, drugie — Szwecji, Finlandii i Niemcom, a perwsze — Stanom Zjednoczonym.

LEONIDAS O WILIMOWSKIM

W Rio de Janeiro owacyjnie witano reprezentacyjnych piłkarzy brazylijskich po powrocie z Europy.

W wywiadzie udzielonym dziennikarzom słynny piłkarz Leonidas oświadczył, że spośród wszystkich piłkarzy zgromadzonych na mistrzostwach świata największe wrażenie zrobili na nim Wilimowski, Czech Nejedly i Włoch Meazza.

Warto zaznaczyć, że gracze brazyljscy mieli szczególnie pretensję do swego speakera radiowego, który w swych transmisjach ujemnie wyrażał się o brutalnej grze Brazylijczyków. Speaker powrócił do kraju na innym statku, niż piłkarze, obawiając się, że mu „wygarbują skórę", jak mu to obiecywano.

POLSKA — FINLANDIA W PŁYWANIU

Po mistrzostwach Polski w Bielsku kapitan związkowy PZP ustalił następującą reprezentację na międzypaństwowy mecz z Finlandią który odbędzie się w sobotę i w niedzielę w Warszawie.

100 m styl. dow. Jędrysek i Marchlewski, 200 m st. klas Heidrich i Rusin, 100 m st. grzb. Kummant i Kowalski, 400 m st. dow. Jędrysek i Zubowicz, sztafeta 3x100 m st. zm. Kummant, Heidrich i Jędrysek; sztafeta 4x200 Jędrysek, Marchlewski, Priebe i Szrajbman; skoki z wieży Maerz i Ziaja; skoki z trampoliny panów Maerz i Breidlich.

Panie: 100 m st. dow. Kratochwila i Dawidowiczówna, 100 m st. grzb Banasiewska i Panfara, 200 m st. klas. pań Bollówna i Kowalska, sztafeta 3x100 st. zm. Banasiewska, Bollówna i Dawidowiczówna; skoki pań Pietrzykowska i Szczepańska.

ŚWIETNE WYNIKI LEKKOATLETÓW NIEMIECKICH

Znakomy wielobojowiec niemiecki Sievert mistrz Europy i b. rekordzista świata, po dłuższej przerwie stanął znowu do zawodów i zdobył oba tytuły; w pięcioboju uzyskał 4061 pkt przed Gehmertem 3814. Wyniki: 100 m—11.1 w dal — 705, kula — 14.60, wzwyż — 180, 400 m — 52.

Sievert wygrał dziesięciobój 4767 pkt przed Streidelem 6367. Wyniki: 100 — 11,1, w dal —705, kula — 14.50, wzwyż — 180, 400 m.— 52, 110 płotki — 16, dysk — 45.59, tyczka — 390 oszczep — 55.19, 1500 m — 4:56,4.

W pięcioboju kobiecym Mauermayer ustanowiła nowy rekord świata, uzyskując świetne wyniki: kula — 13.07, w dal — 562, wzwyż —156, oszczep — 36.60, 100 m — 12,4.

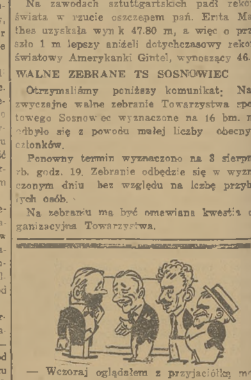
Na zawodach sztuttgartskich padł rekord świata w rzucie oszczepem pań. Erita Matthes uzyskała wynik 47.80 m, a więc o przeszło 1 m lepszy aniżeli dotychczasowy rekord światowy Amerykanki Gintel, wynoszący 46.74

WALNE ZEBRANIE TS SOSNOWIEC

Otrzymaliśmy poniższy komunikat: Nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa sportowego Sosnowiec wyznaczone na 16 bm. nie odbyło się z powodu małej liczby obecnych członków.

Ponowny termin wyznaczono na 3 sierpnia rb. godz. 19. Zebranie odbędzie się w wyznaczonym dniu bez względu na liczbę przybyłych osób.

Na zebraniu ma być omawiana kwestia organizacyjna Towarzystwa.



— Wczoraj oglądałem z przyjaciółką mój nowy film.
— Czy to coś nowego?
— O, nie, mam ją już dwa miesiące.

KRONIKA OLKUSZA

Przekazanie

CIĘŻKICH KARABINÓW MASZYNOWYCH W OGRODZIEŃCU

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, pracownicy fabryki cementu „Wiek" w Ogrodzieńcu ufundowali 4 ciężkie karabiny maszynowe dla armii.

Uroczyste przekazanie karabinów władzom wojskowym odbędzie się w dniu 6 sierpnia rb. w Ogrodzieńcu.

Należy dodać, że zarząd główny cementowni w Warszawie ufundował jeden ciężki karabin maszynowy, wobec czego armia otrzyma w tym dniu pięć krabinów.

Budynek agencji pocztowej gotowy

LECZ PLAN NIE ZATWIERDZONY

W miarę rozwoju osiedla Bukowno pod Olkuszem, okazała się potrzeba uruchomienia w tej miejscowości agencji pocztowej.

Zarząd m. Olkusza własnym kosztem wybudował odpowiedni budynek i przygotował go w całości do użytku. Tymczasem, jak się dowiadujemy, wysłany wniosek do Ministerstwa poczt i telegrafów w Warszawie na otwarcie agencji nie uzyskał zatwierdzenia.

Na razie nie wiadomo, czym powoduje się Ministerstwo odwlekając otwarcie agencji, która jest potrzebną w ruchliwym dziś Bukownie. Skoro Ministerstwo komunikacji, mając na uwadze własny interes zgodziło się na postoje na przystanku Bukowno nawet luxtorpedy, to tym bardziej w interesie Ministerstwa poczt i telegrafów jest jak najszybsze uruchomienie agencji pocztowej, która przecież może obsługiwać i okolicę o charakterze letniskowym.

Brak dentystki-Polki

W OLKUSZU

Po opuszczeniu Olkusza przez dentystkę lekarkę Polkę, miejscowa Ubezpieczalnia Społeczna zaangażowała dentystkę żydówkę. Obecnie Olkusz, miasteczko o 12 tysiącach mieszkańców posiada dwie dentystki żydówki, lecz ani jednej Polki.

Brak dentystki Polki społeczeństwo polskie w Olkuszu dotkliwie odczuwa. Poza tym u bezpieczeni domagają się od Ubezpieczalni zaangażowania dentystki Polki a nie żydówki.

× BURZA USZKODZIŁA PRZEWODY ELEKTRYCZNE W FABRYCE „OLKUSZ". Wskutek uderzenia pioruna podczas onegdajszej burzy, zostały uszkodzone przewody elektryczne fabryki „Olkusz". Wobec braku prądu, fabryka została unieruchomiona całkowicie w dniu 18 bm. Wczoraj fabryka była już czynna.

OBYWATEL PARYŻA

Filip II, król Hiszpanii, wysłał do Henryka IV (1558 — 1610; jeden z najlepszych i najdzielniejszych królów Francji) list, którego treść w przeważnej części zajęły same tytuły hiszpańskiego monarchy.

Król Francji pod swoją odpowiedzią napisał: „Henryk, obywatel Paryża".

Samolot na 150 osób

Najtańszy środek komunikacji transatlantyckiej

Coraz częściej w ciągu ostatnich miesięcy mówi się i pisze w Stanach Zjednoczonych o zagadnieniu komunikacji pomiędzy Ameryką i Europą.

SIEĆ LINII POSIADANYCH

Coraz więcej zwolenników zyskuje projekt zorganizowania sieci stałych linii powszechnych, któreby mogły z początku uzupełniać komunikację morską a z czasem nawet ją zastąpić.

Jak obecnie przedstawia się komunikacja morska?

Otóż, w ostatnich latach, morska żegluga okrętowa poczyniła bardzo stosunkowo nieznaczne postępy. 30 lat temu „Mauretania" zdobyła błękitną wstęgę Atlantyku w 5 dni i 2 godziny, a rekord ten tylko o 24 godziny pobiła „Normandie" w ostatnich latach.

SAMOLOT, CZY STEROWIEC?

Gdy mowa o liniach powietrznych, wyłania się kwestia: sterowiec, czy samolot? Sterowiec jest wprawdzie w komunikacji transatlantyckiej wolniejszy o 48 godzin od samolotu, ale daleko szybszy od okrętu, choć pod względem bezpieczeństwa ustępuje mu. Ale ta ostatnia wada sterowca będzie już w niedalekiej przyszłości z pewnością zanikać.

SAMOLOT TRANSATLANTYCKI

Rozwój żeglugi transatlantyckiej zależy od znaleziania odpowiednio trwałego materiału dla budowy samolotów i sterowców oraz od wytyczenia najpewniejszej trasy do lotu.

W Ameryce budują się już obecnie samoloty o pojemności pozwalającej na zabranie 40 do 50 pasażerów, rozwijające szybkość 300 km. na godz. posiadające do 9.000 km. zasięgu.

Samoloty te będą zaopatrzone w cztery motory, a jeżeli idzie o wygodę podróżnych, nie będą one ustępować w zupełności pulmanowskim wagonom. Mogąc utrzymać się 24 godziny w powietrzu bez lądowania, będą one miały współczynnik bezpieczeństwa równy okrętowi. Do takiego typu samolotów należy Douglas Mouster, typ DC 4, który obecnie buduje się kosztem 1.500.000 dolarów.

STUDIA SPECJALNEJ KOMISJI

Jak z tego widać, mimo wszystko — koszty budowy samolotów są dziś tak wysokie, że przedsiębiorstwa żeglugi powietrznej jeszcze się nie rentują. Jednak wszystko wskazuje na to, że rentowność ich będzie się zwiększać i z czasem w zakładaniu nowych linii będzie brana pod uwagę.

Cóż zwycięży: samolot, sterowiec, czy okręt?

Który z tych środków komunikacyjnych jest na liniach, łączących Europę z Ameryką, najdogodniejszy?

Zagadnieniem tym zajmuje się obecnie komisja morska Stanów Zjednoczonych, która opracowała w przybliżeniu porównanie kosztów eksploatacji tych środków komunikacyjnych, choć tylko w pewnym przybliżeniu gdyż dotąd jeszcze nie jest wiadomo, ile kosztowała budowa okrętów „Queen Mary" i „Normandie".

SAMOLOT NAJTAŃSZY

Z zestawień tych wynika, że koszt przewozu jednego pasażera w dolarach przedstawia się następująco:

Samolot 71,01, sterowiec 131,83, statek 69.58.

Najtańszy więc jest do tej pory statek, ale inaczej zupełnie wyglądać będzie ta sprawa, gdy w przyszłości budować się będzie sterowce na 200 pasażerów, a samoloty na 150 podróżnych. Nie jest to bynajmniej fantazja, lecz możliwości, które w najkrótszym już czasie będą zrealizowane.

Wtedy stosunek ten zmieni się i będzie wyglądać tak:

Samolot 37,47, sterowiec 51,85, statek 67.58.

A więc samolot będzie najtańszym i najszybszym — przewozić będzie bowiem podróżnych z Ameryki do Europy w 2 do 2,5 dnia. Będzie on zatem stanowił niebezpieczną konkurencję dla okrętów, choć te ostatnie przewyższają go komfortem swych urządzeń.

W jakim kierunku pójdzie Ameryka? Jak wynika z badań komisji morskiej, Stany Zjednoczone główny nacisk położą na budowę wielkich samolotów komunikacyjnych, pozostawiając na uboczu sprawę żeglugi przy pomocy sterowców oraz okrętów.

Samolot więc zwycięża nad Atlantykiem.

Po urlopie

Robotnicy z Zagłębia nad morzem

Od jednego z uczestników obozu wypoczynkowego w Legionowie morskim otrzymaliśmy poniższą garść wrażeń z pobytu w obozie.

Na III turnus zjechało się nas nad morze z całego Zagłębia 120 robotników z kopalń, hut i fabryk najrozmaitszych.

Stanęliśmy w obozie młodzieżowym w Legionowie morskim, ostatnia stacja Jastarnia. Od Gdyni jedzie się koleją ciągnącą się wzdłuż wybrzeża zatoki Puckiej i mierzeją Helską. Po jednej stronie Jastarni pełne morze, po drugiej zatoka Pucka.

A między wodą pas cienki mierzei, spłaszczony piaszczysty, związany siecią trwa ostrych, na suszę wytrzymałych, mikołajka opalonymi kępkami zdobnych.

Od strony morza szumi grzywa lasu sosnowego, ciągnącego się od nasady międzymorza aż do cypla.

Początek obozowania, jak każdy początek był trudny.

W domu u siebie każdy był królem, panem, władcą, był pierwszy, a tutaj w gromadzie obozowych druhów stawał się pierwszym, lepszym.

Siennik zdawał się za twardy, woda za mokra, jedzenie za gorące, lub za zimne.

Początek w gorzkiej postaci minął rychło. Po pierwszej kąpieli, w której się ludziska rozbawili, jak dzieci, radość zaczęła brać górę.

Zbratanie z ziemią tutejszą i ludźmi nastąpiło na pierwszej wycieczce do Kuźnicy. Szliśmy przepiękną drożyną, to lasem, to brzegiem zatoki. Powrót kutrem rybackim; przy obiedzie tego dnia apetyty wzrosły niepomiernie.

Zwiedziliśmy prócz tego Gdynię i to bardzo dokładnie, bo obejrzeliśmy port handlowy, wojenny i osobowy. Oglądaliśmy olbrzymie transportowce polskie i zagraniczne. Każdy z nas teraz wie i rozumie, czym dla Polski jest Gdynia, wszystkie pisane historie nie zastąpią bezpośredniego zetknięcia się z chlubą Polski nadmorskiej.

Byliśmy i w Gdańsku, mieście niegdyś naszym, mieście, które musi być naszym.

Zakończyliśmy nasz pobyt nad morzem wesołym ogniskiem. Popisywała się wiara tańcem i śpiewem, „odstawiali" ludzie kuplety o życiu obozowym.

Teraz w Zagłębiu siedzę i na pamięć przywodzę cudne obrazy morza, tęsknię do jego piękna, do jego wód bezmiaru.

Urlop spędzony w Obozie nadmorskim Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu pokrzepił mię fizycznie i duchowo.

Inicjatorom wczasów robotniczych Zagłębia cześć!

Uczestnik.

FERRY ROCKER

TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

44)

Po chwili jego spojrzenie padło na ciężką laskę, leżącą w odległości mniej więcej metra od zwłok. Laska należała niewątpliwie do pana Lawrence'a.

Wreszcie promień latarni oderwał się od bladej twarzy, zastygłej w obrzydliwym grymasie, popełzł jak ognisty język po sklepieniach, i zatrzymał się na zardzewiałym łańcuchu, który wisiał na kółku wmurowanym w ścianę.

Głos inspektora zadźwięczał groźnie.

— Wygodne więzienie, co? W porównaniu z nim cela w Wands-Worth jest salonem. Nie zdziwiłbym się, gdybyśmy znaleźli kościotrupa pod posadzką.

Johnowi zaczęło się robić niedobrze. Mieszanina zapachów stęchlizny, krwi i dymu magnezji tamowała mu oddech. Nagle promień światła padł mu prosto w twarz. Zmrużył oczy zaskoczony i oślepiony.

— Oho, panie szanowny! — zawołał kpiąco Ronald Hardy. — Widzę, że pan wcale nie jest taki odporny, jak przypuszczałem. Możemy stąd odejść... Hallo, co się stało?

Skierował lampę na otwór w suficie i John ujrzał Musgrave'a, klęczącego przy wejściu do lochu.

— Wszyscy są przed wieżą! — zawołał inspektor z góry. — Ale kobiety oświadczyły stanowczo, że nie wejdą do podziemi. Obawiam się, że nie będę mógł ich zawrócić.

— Niestety i ja na to nic nie poradzę... — mruknął Hardy, potem rozkazał głośno: — Niech pan tu przyjśle Probble'a.

Musgrave znikł. John już postawił nogę na stopniu drabiny, lecz inspektor chwycił go mocno za ramię, przytrzymał i szepnął:

— Proszę zaczekać chwilkę... Niech pan stanie pod murem, ale tak, by on pana nie widział.

John usłuchał z niechęcią. Kiedyś koło niego runął wysoki komin fabryczny i o mały włos go nie zmiażdżył — teraz stojąc w odległości paru kroków od zwłok, czuł się stokroć gorzej, a jednak był ogromnie ciekawy, jak się zachowa Jasper Prebble.

Wkrótce służący ukazał się w otworze i zaczął schodzić na dół jak gdyby z rozmyślną powolnością. Zatrzymał się wreszcie, oparł plecami o drabinę i zapytał opryskliwie:

— No, jestem. Czego pan ode mnie chce?

Ronald Hardy cofnął się o krok. Teraz latarka elektryczna oświetlała jednocześnie postać zabitego i twarz Prebble'a.

— Może pan stwierdzić, że to jest rzeczywiście pan Edwin Lawrence?

— A niby kto jak nie on? Ładnie go oporządzili. Kto to zrobił?

— Bądź pan spokojny, już my go znajdziemy w swoim czasie. Niech się pan przyjrzy dobrze zabitemu.

— A po co? Czy tak ładnie wygląda? Ma dziurę w głowie, jak się patrzy.

— Panie Prebble, chcę panu zadać jedno pytanie: gdzie pan był poprzedniej nocy? To znaczy, z przedwczoraj na wczoraj.

Służący łypnął okiem, położył prawą rękę na szczeblu drabiny.

— Gdzie miałem być, jak nie w łóżku?.. — mruknął posępnie. — Niech mi pan nie świeci w oczy tą przeklętą latarką!

— Pan nie był w łóżku, Prebble — oparł groźnie inspektor. — Ktoś pana widział w parku.

Służący przesłonił oczy dłonią, która rzuciła taki wielki cień, że rysy twarzy stały się prawie niewidoczne.

— Tak... a kto mnie widział?

Jego głos nie zdradzał niepokoju ani strachu, dźwięczał w nim raczej głuchy gniew.

— Niech pan odpowiada! Był pan w parku? Tak czy nie?

— Ano tak.

— Dlaczego pan to zataił przed panem inspektorem?

— Bo to go nic nie obchodzi! I pana też... Niech pan sobie zanotuje, że to w ogóle nikogo nie obchodzi!

— Co pan robił w parku?

Ręka służącego, leżąca na drabinie, zadrżała lekko.

— Już powiedziałem, że to pana nic nie obchodzi.

— Czy pan widział tej nocy pana Archie'go Lawrence'a?

Jasper Prebble opuścił dłoń, błysnął jednym okiem i zawołał z oburzeniem:

— Aha! Rozumiem! Szpiegowała mnie ta panna! Chciała mnie oczernić przed policją, co?... No, to niech pan zapamięta, że ona już raz była oskarżono o trucie, że oprócz tego... a przeklęty babsztyl!



W niedzielę, jak to już donosiliśmy, odbyły się w Zamościu wielkie uroczystości przekazania armii darów ufundowanych przez społeczeństwo ziemi zamojskiej oraz wręczenia Panu Marszałkowi dyplomu obywatelstwa honorowego miasta Zamościa. Burmistrz miasta Zamościa wręcza Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi przy powitaniu chleb i sól.

Najdokładniejsze
GODZINY ŚWIATA

Na tegorocznych międzynarodowych próbach chronometrów w Teddington (Anglia) przedstawiono do kontroli 505 czasomierzy. Największą dokładność wykazały szwajcarskie zegarki osiągając na 100 teoretycznych punktów pełnej dokładności aż 97.3. W ciągu 24 godzin wykazały szwajcarskie zegarki minimalne odchylenia, wyrażające się w kilku setnych części sekundy. Pierwszych dwadzieścia miejsc kontroli zajęły zegarki szwajcarskie.

WIELKA SZKODA

Pewien wierszokleta ułożył epitafium na cześć Moliera i udał się z wierszykiem do księcia Kondeusza (1621 — 1686).

Książę, przeczytawszy bazgroty, powiada:

— Wielka to szkoda, że nie było mi dane, ażeby to Molier przedstawił mi projekt napisu na nagrobek szanownego pana!

DLACZEGO?

— Dlaczego chcesz się z nią ożenić?

— Kocham ją.

— Mój drogi to jest usprawiedliwienie, ale nie powód.

PO NIEWCZASIE

— Powiedz mi, dlaczego właściwie przy ślubie potrzebni są świadkowie?

— Bo inaczej nikt by później nie chciał uwierzyć...

KOMUNIKAT

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Potrzebny wykwalifikowany czeladnik samuklerski, chrześcijanin, znający dobrze pracę na krosnach mechanicznych, galonówkach i hektarkach. Praca stała. Wynagrodzenie 0.90 zł na godzinę. Oferty wraz z odpisami świadectw kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura w Tczewie, ul. Sambora 3.

Potrzebny jest maszynista drukarski na maszynę offsetową, b. uczestnik walk o niepodległość Państwa Polskiego. Wynagrodzenie według taryfy obowiązującej w przemyśle graficznym. Oferty z odpisami świadectw kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Gnieźnie.

Państwowy bank w Lublinie poszukuje inwalidy wojennego lub wojskowego — prawnika względnie księgowego. Wynagrodzenie zł 200 miesięcznie. Podania z odpisami świadectw i książek inwalidzkich kierować do Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Lublinie, ul. Kapucyńska 1.



KONCERT JANA KIEPURY NA RYNKU STAREGO MIASTA W WARSZAWIE

W sobotę na rynku Starego Miasta w Warszawie odbył się koncert Jana Kiepury, z którego dochód artysta przeznaczył na cele stołecznego Komitetu Pomocy Dzieciom, oraz na fundusz wdów i sierot po dziennikarzach przy Syndykacie dziennikarzy warszawskich. Na zdjęciu Jan Kiepura podczas koncertu.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski.—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE księgarnia W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.